

Sygn. akt I A Ca 433/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSO del. Marek Szymanowski
Protokolant	:	Agnieszka Rezanow-Stöcker

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **M. P.**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 13 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 667/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że nakazuje pozwanemu M. P. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki M. B. - jej dobrego imienia i wizerunku publicznego poprzez opublikowanie w terminie 1 - go miesiąca od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, w (...) telewizji (...) bezpośrednio przed głównym wydaniem programu (...) oraz w Radio (...), za pośrednictwem lektora oświadczenia następującej treści:**

**„M. P. wyraża ubolewanie i przeprasza M. B., że publicznie wypowiedział się jakoby Kurator Oświaty M. B. stosowała wobec Wiceturator J. B. (1) mobbing, czym naruszył dobra osobiste (dobre imię i wizerunek publiczny) M. B.”; oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie II o tyle, że zasądzoną tytułem zwrotu kwotę obniża do 1.204 zł, w tym do 720 zł kosztów zastępstwa procesowego;**

2. *oddala apelację w pozostałym zakresie;*

3. *znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.*

## UZASADNIENIE

Pozwany M. P. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podnosił, iż jego wypowiedzi pozostawały w granicach dozwolonej krytyki, co wyłącza odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy w Suwałkach nakazał pozwanemu M. P. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki M. B. – jej dobrego imienia i wizerunku publicznego poprzez opublikowanie w terminie 1 – go miesiąca od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia w dodatku olsztyńskim Gazety (...) w wydaniu piątkowym na pierwszej stronie, w Gazecie (...) w wydaniu piątkowym, w (...) telewizji (...) bezpośrednio przed głównym wydaniem programu (...), wygłoszenie w Radio (...) i przekazanie Ministrowi Edukacji Narodowej oświadczenia następującej treści: „M. P. informuje, że dochodzenie w sprawie mobbingu rzekomo stosowanego w (...) - (...) Kuratorium (...) zostało umorzone. Jednocześnie wyraża ubolewanie i przeprasza M. B., że publicznie wypowiedział się jakoby Kurator Oświaty M. B. stosowała wobec Wicekurator J. B. (2), czym naruszył dobra osobiste (dobre imię i wizerunek publiczny) M. B.". Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2408,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.464 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

W dniu 23 sierpnia 2010r. do Wydziału Organizacyjno – Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w O. wpłynęło pismo J. B. (1) sprawującej funkcję (...) Wicekuratora (...), w którym zawiadomiła o podejrzeniu popełnienia przestępstwa mobbingu na jej szkodę wskazując, że jej przełożona – (...) Kurator Oświaty M. B. od 2008r. nęka ją psychicznie, upokarza i dręczy wpływając na jej zaniżoną ocenę przydatności zawodowej. J. B. (1) zarzucała powódce nadmierne obciążanie jej obowiązkami, zlecanie prac pozbawionych sensu, poniżanie w obecności interesantów i gości, pozbawienie możliwości korzystania z samochodu służbowego, podważanie jej kompetencji i autorytetu, zmianę podjętych przez nią decyzji, a także uniemożliwienie doskonalenia zawodowego poprzez odmowę udziału w naradach szkoleniowych i konferencjach, czy też odłączenie faksu. Tego samego dnia J. B. (1) złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska (...) Wicekuratora (...).

W dniu 27 sierpnia 2010r. do Urzędu Wojewódzkiego w O. wpłynęły dwa kolejne pisma J. B. (1), które zawierały, poza powtórzeniem powyższych okoliczności, dodatkowe zarzuty oraz dodatkowe okoliczności na potwierdzenie zarzutów wcześniej opisanych.

Dnia 25 sierpnia 2010r. Wydział Prawny i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego na prośbę M. P., sprawującego wówczas funkcję Wojewody (...), sporządził opinię prawną, z której wynikało, że Wojewoda nie dysponuje uprawnieniami, które umożliwiłyby zweryfikowanie zasadności zarzutów zawartych w piśmie J. B. (1) i zalecono przekazanie jej pisma Prokuraturze Rejonowej O. – P. celem dalszego postępowania.

Pismem wysłanym w dniu 1 września 2010r. pozwany jako Wojewoda (...) przekazał zawiadomienia J. B. (1) o popełnieniu przestępstwa mobbingu do Prokuratury Rejonowej O. P. w celu dalszego postępowania.

Natomiast pismem z dnia 31 sierpnia 2010r. pozwany zawiadomił Ministra Edukacji Narodowej o przesłaniu zawiadomienia J. B. (1) o podejrzeniu popełnienia przestępstwa mobbingu przez (...) Kuratora Oświaty M. B. Prokuraturze Rejonowej O.-P.. Jednocześnie podniósł, że jest to kolejne zawiadomienie o mobbingu, natomiast sprawa spełnia znamiona czynu zabronionego z art. 218 § 1 kk.

W dniu 3 września 2010r. w lokalnej prasie Gazeta (...)

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2010r. Prokuratura Rejonowa O. – P. w O. umorzyła dochodzenie w sprawie zaistniałego w okresie od dnia 14 października 2008r. do dnia 23 sierpnia 2010r. w O. uporczywego złośliwego naruszania praw pracowniczych J. B. (1) zatrudnionej w (...) Kuratorium (...) w O. przez (...) Kuratora Oświaty, tj. o przestępstwo z art. 218 § 1 kk – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk i art. 302 kpk z powodu braku znamion czynu zabronionego. Z uzasadnienia postanowienia wynikało, że opisywane przez J. B. (1) zachowania, stanowiły standardowe zachowania przełożonego wobec podwładnego, zaś J. B. (1) sprawująca funkcję (...) Wicekuratora (...) pozostawała w podległości służbowej wobec powódki. Postanowienie prokuratury o umorzeniu dochodzenia, na skutek zażalenia J. B. (1), postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 27 stycznia 2011r. zostało utrzymane w mocy.

Pismem z dnia 23 lutego 2011r. powódka wezwała pozwanego do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez złożenie stosownego oświadczenia, jednakże bezskutecznie.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał powództwo za zasadne. Na wstępie wskazał, że kwestia odpowiedzialności osoby fizycznej za naruszenie dóbr osobistych dokonane w związku z działaniami podejmowanymi jako organ osoby prawnej wielokrotnie była przedmiotem orzecznictwa SN i sądów powszechnych, z którego wynika, iż dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze. Dlatego też samo powoływanie się przez pozwanego na działanie w charakterze Wojewody (...) nie mogło uwolnić go od odpowiedzialności względem powódki za naruszenie jej dóbr osobistych, bądź jego współodpowiedzialności, gdyby po stronie biernej występował również ten organ. Sąd przyjął, że pewne działania pozwanego nie mieściły się w granicach działań objętych zakresem obowiązków pozwanego, co zresztą M. P. zauważał udzielając wypowiedzi („Prywatnie powiem, że miało to znamiona mobbingu...” – wypowiedź z dnia 2 września 2010r. w głównym wydaniu programu telewizyjnego (...) TVP O.). Sąd podkreślił, iż dwupodmiotowość działania osoby fizycznej, która naruszyła cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu uzasadnia w tym wypadku dwupodmiotową odpowiedzialność i do pokrzywdzonego należy decyzja, przeciwko komu dochodzić będzie ochrony swoich dóbr. W tej sytuacji stanowisko pozwanego co do wyłączenia możliwości skierowania przeciwko niemu powództwa na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu niewątpliwie pozwany jako Wojewoda (...) uprawniony był do udzielania informacji o rezygnacji J. B. (1) ze stanowiska w (...) Kuratorium (...), mógł też informować o złożonej przez nią skardze, a także prawidłowo przekazał Prokuraturze Rejonowej O. – P. zarzuty popełnienia przestępstwa przedstawione w jej piśmie. Sąd zwrócił jednakże uwagę, iż działania pozwanego nie ograniczyły się wyłącznie do poinformowania o powyższych faktach, lecz w swoich wypowiedziach zawarł on szereg stwierdzeń insynuujących prawdziwość stawianych powódce przez J. B. (1) zarzutów. Wypowiedzi M. P. przesądzały wręcz zaistnienie mobbingu w Kuratorium (...), niestosowne i niesłużbowe traktowanie J. B. (1) przez powódkę, a nadto sugerowały, iż przeprowadzone przez prawników urzędu wojewódzkiego postępowanie wskazywało, iż zachowania powódki nosiły znamiona mobbingu.

Sąd nie dał przy tym wiary twierdzeniom M. P., że do czasu wypowiedzi medialnych kilkanaście razy rozmawiał z powódką o jej zachowaniu wobec J. B. (1), albowiem na powyższą okoliczność nie przedstawił on żadnych wiarygodnych dowodów. Dalej podkreślił, iż pozwany powinien był zachować wstrzeźliwość w wypowiedzaniu ocen i komentarzy na temat powódki. Uznał, że wypowiedzi M. P. miały charakter informacyjny i wprost stwierdzały, że wskutek zachowania powódki dochodziło do mobbingu.

Konkludując Sąd przyjął, iż powódka dowiodła naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci swojego dobrego imienia, nieposzlakowanej opinii i wizerunku publicznego, co stanowiło o spełnieniu pierwszej z dwóch przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Z kolei pozwany nie wykazał, aby kwestionowane przez powódkę wypowiedzi medialne nie były bezprawne. Nie można było również podzielić jego zarzutów, iż działał on w granicach dozwolonej krytyki. Podejmowana krytyka powinna być rzeczowa, a przede wszystkim rzetelna. Natomiast wypowiedzi pozwanego zawierające zarzuty stosowania przez powódkę mobbingu wobec J. B. (3) okazały się ostatecznie nieprawdziwe, co potwierdziło prowadzone przez Prokuraturę w O. dochodzenie.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powódki opublikowania na łamach Gazety (...) i Gazety (...) oświadczenia o

treści wskazanej w pozwie oraz w miejscowej rozgłośni – Radio (...) i (...) telewizji (...). W ocenie Sądu treść i forma publikacji zapewni powódce rehabilitację w związku z bezprawnym zachowaniem pozwanego, nadto spełni rolę prewencyjną i wychowawczą.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego na skutek dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a także przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. i art. 24 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zachowanie pozwanego było bezprawne i naruszało dobra osobiste powódki. Wskazując na powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 01.10.2012r. wniósł o przeprowadzenie następujących dowodów:

- nagrania z audycji z dnia 02.09.2010r. Poranne Pytania z (...) Radia (...) z udziałem M. B. na płycie CD oraz odtworzenia tej płyty na rozprawie;
- wydruku ze strony(...)
- dokumentów tj. pism J. B. (1) z dnia 30 i 31 maja 2010r. oraz z opinii prawnej z dnia 7 czerwca 2010r., o których to dowodach pozwany dowiedział się dopiero we wrześniu 2012r.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo.**

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów skarżącego o braku istnienia po jego stronie tzw. legitymacji biernej. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie trafnie podnosi, iż w przypadku naruszenia dóbr osobistych przez osobę pełniącą funkcję organu osoby prawnej, pokrzywdzony powinien wskazać, kto konkretnie naruszył jej dobra osobiste: czy określona osoba fizyczna jako podmiot prywatny, czy też jako podmiot pełniący funkcję organu. Pozwany podnosił, iż jest to istotne, ponieważ inne znaczenie przypisać można jego wypowiedziom jako osoby pełniącej funkcję Wojewody, a inne jako osoby fizycznej. W opinii pozwanego, jeśli powódka zdecydowała się pozwać M. P. jako osobę fizyczną, a nie Wojewodę (...), w pozwie uprawniona była do powoływania się wyłącznie na wypowiedzi, które skarżący formułował jako osoba prywatna.

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego przypisanie pozwanemu przez Sąd I instancji odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki, którego M. P. dopuścił się, będąc jednocześnie osobą pełniącą funkcję publiczną, miało oparcie w obowiązującym prawie. Przepis art. 24 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03.12.2010r., sygn. akt I PK 120/10, „ochrona gwarantowana tym przepisem przysługuje przeciwko sprawcy naruszenia. Jeżeli sprawca jest osobą fizyczną, liczy się zachowanie zdeterminowane przez jego wolę. (...) Zachowanie osoby fizycznej będącej piastunem organu osoby prawnej, naruszające cudze dobra osobiste, może być bowiem traktowane jako działanie tej osoby fizycznej, za które

ona sama ponosi odpowiedzialność. W praktyce mogą więc powstawać trudności w rozgraniczeniu zachowań osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej zaliczanych na konto tego podmiotu, od zachowań, które temu organowi nie mogą być przypisane. Na te kwestie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w kilku swoich orzeczeniach. Między innymi w wyroku z dnia 6 grudnia 1972r., I PR 352/72 (OSNCP 1973 nr 6, poz. 115) stwierdził, że naruszający dobro osobiste innej osoby, nie może skutecznie zasłaniać się zarzutem, iż działał nie we własnym imieniu, lecz z ramienia organów powołanych do kontroli i oceny działalności tej osoby. Tak więc prawnie dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste, pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, LEX nr 75353; z dnia 12 października 2007r., V CSK 249/07, Monitor Prawniczy 2007 nr 21, s. 1170 oraz z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 58). Zatem w sytuacji, gdy osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, co nie zwalnia tej osoby fizycznej od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., stroną pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała (por. wyrok z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP 1981 nr 9, poz. 170). W takiej sytuacji należy dopuścić możliwość wyboru pozwanego przez osobę, której dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone (por. np. M. Pazdan [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna, Rozdział XVI. Dobra osobiste i ich ochrona, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 1154).”

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, pewne działania pozwanego nie mieściły się w granicach działań objętych zakresem jego obowiązków jako Wojewody, co pozwany zresztą zauważał udzielając wypowiedzi m. in. w dniu 2 września 2010r. w głównym wydaniu programu telewizyjnego (...) TVP O.. Sąd I instancji zasadnie stwierdził, iż dwupodmiotowość działania osoby fizycznej, która naruszyła cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu, uzasadniała w tym wypadku dwupodmiotową odpowiedzialność i do pokrzywdzonego należała decyzja, przeciwko komu dochodzić będzie ochrony swoich dóbr. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy podzielić zapatrywanie, iż w tej sytuacji to do powódki należał wybór, w jaki sposób określi stroną pozwaną, a dokonała go kierując roszczenia przeciwko M. P. jako osobie fizycznej, niezależnie od tego, czy pozwany swoje wypowiedzi kierował z pozycji organu, czy z pozycji osoby prywatnej (fizycznej).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów dotyczących naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustaleń związanych z istnieniem konfliktu w (...) Kuratorium (...), dokonania naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego oraz bezprawności jego działania. Podkreślić trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu nieprawidłowego zastosowania powyższego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189, czy z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732). Pozwany ograniczył się w zasadzie jedynie do stwierdzenia, że z przeprowadzonej oceny dowodów Sąd I instancji wyprowadził niekorzystne dla niego ustalenia faktyczne co do bezprawności jego wypowiedzi medialnych na temat postępowania powódki, mimo że istniała możliwość poczynienia alternatywnych ustaleń potwierdzających jego wersję. Wskazywał również na brak weryfikacji faktów odnośnie tego, jakie w rzeczywistości było zachowanie powódki względem J. B. (1), pod kątem ewentualnego występowania mobbingu, co potwierdzałoby prawdziwość twierdzeń pozwanego. Jednakże, samo niezadowolenie strony z przeprowadzonej oceny dowodów, rozbieżnej z jej stanowiskiem procesowym, nie stanowi wystarczającego argumentu do podważenia tej oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Ponadto, w przedmiotowej sprawie nie było rzeczą Sądu dokonywanie oceny całości zachowania powódki na stanowisku Kuratora – w tym wobec podwładnej, ponieważ materia ta wykraczała poza przedmiot niniejszego procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasługują na aprobatę zasadnicze wnioski Sądu I instancji sprowadzające się do ustalenia, iż miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powódki przez pozwanego M. P. oraz braku wykazania przez tego ostatniego, iż jego działanie nie było bezprawne,

tudzież – jak chciał pozwany – było działaniem w granicach dozwolonej krytyki, obowiązków, interesu społecznego, wynikających z jego funkcji oraz nadrzędności służbowej względem powódki.

Nie ulega wątpliwości, co pozwany akcentuje w apelacji, iż Wojewoda był zwierzchnikiem powódki, która z kolei była przełożoną J. B. (1). Jak wiadomo, Kuratorium (...) jest państwową jednostką budżetową wchodzącą w skład zespołu administracji rządowej w województwie, jako wyodrębniona jednostka organizacyjna. Kurator w imieniu Wojewody wykonuje na obszarze województwa zadania i kompetencje w zakresie oświaty oraz odpowiada przed Wojewodą za prawidłową organizację i funkcjonowanie Kuratorium, które jest pomocniczym aparatem służącym do wykonywania przez Kuratora zadań i kompetencji wynikających z ustawy. Kurator kieruje pracą Kuratorium przy pomocy Wicekuratorów oraz innych osób zajmujących stanowiska kierownicze. Natomiast Wicekuratorzy wykonują zadania i kompetencje w zakresie określonym przez Kuratora. Poza tym, Kurator jest przełożonym wszystkich pracowników zatrudnionych w Kuratorium i dokonuje wobec nich czynności z zakresu prawa pracy.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy wyraźnie dostrzegł rolę, jaką w przedmiotowej sytuacji pełnił pozwany, jako zwierzchnik wojewódzkiej administracji. Sąd I instancji trafnie bowiem zauważył, że pozwany jako Wojewoda (...) uprawniony był do udzielania informacji o rezygnacji J. B. (1) ze stanowiska w (...) Kuratorium (...), mógł też informować o złożonej przez nią skardze, prawidłowo też przedstawione w piśmie J. B. (1) zarzuty popełnienia przestępstwa pozwany przekazał Prokuraturze Rejonowej – O. P. do wyjaśnienia, o czym mógł i powinien był informować zainteresowanych dziennikarzy i opinię publiczną, co wypełniało zakres jego obowiązków i interesu społecznego.

O ile zatem racją jest, iż Wojewoda posiadał kompetencje nadzorcze nad działaniami powódki jako Kuratora i podanie do publicznej wiadomości informacji odnośnie sytuacji, jaka miała miejsce w Kuratorium mieściło się w granicach obowiązków Wojewody, o tyle nie można przyznać słuszności twierdzeniom pozwanego, iż jego wszelkie z tym związane wypowiedzi mieściły się w granicach dozwolonej krytyki. Pozwany nie ograniczył się bowiem do wyrażenia ogólnej dezaprobaty dla powstałej w Kuratorium sytuacji, ale w swoich wypowiedziach zawarł określenia, które miały wyraźnie ocenny charakter i sugerowały, że zarzuty względem powódki zostały potwierdzone. Wbrew twierdzeniom skarżącego, jego wypowiedzi przesądzały o zaistnieniu mobbingu w Kuratorium (...) oraz artykułowały postępowanie powódki, jako niestosowne i niesłużbowe wobec J. B. (1). Pozwany w trakcie wywiadów udzielanych mediom, to jest (...) radio i telewizji, poza opisami właściwych działań, mieszczących się w zakresie obowiązków pozwanego podjętych w ramach pełnionej funkcji Wojewody, przekazał szereg stwierdzeń, które sugerowały prawdziwość zarzutów stawianych powódce. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż pozwany użył szeregu określeń, które wskazywały, że zachowania powódki rzeczywiście nosiły znamiona mobbingu, a wszczęcie postępowania wyjaśniającego w Prokuraturze było jedynie formalnością. Co więcej, owych stwierdzeń pozwany używał kilkakrotnie w wypowiedziach z dnia 2 września 2010r., zarówno w wywiadzie dla Radio (...), jak i dla programu telewizyjnego (...) w TVP O., a które to wypowiedzi Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył w swoim uzasadnieniu, wobec czego Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby ich powtarzania.

Ich analiza nie pozostawia wątpliwości, iż zawierają one categoryczne stwierdzenia, które mogły wprowadzić odbiorców w przekonanie, że sytuacja związana ze stosowaniem mobbingu wobec Wicekurator przez powódkę rzeczywiście zaistniała i są na to dowody. Co więcej, na rzekomą prawdziwość tych informacji wskazywał również sposób ich przedstawienia przez pozwanego, wynikający ze stanowczości i przekonania, z jakim pozwany wypowiadał te treści.

Pozwany powoływał się przy tym na opinię prawną, sporządzoną przez D. Prawny Urzędu Wojewódzkiego. Podnosił, że nie będąc prawnikiem, mógł zinterpretować przedłożoną mu opinię działu prawnego, z której treści wynikała potrzeba skierowania sprawy do Prokuratury, jako wskazanie, że są przesłanki do stwierdzenia mobbingu. Tym niemniej Wojewoda, jako osoba piastująca funkcję publiczną, nie może zasłaniać się potoczną interpretacją określonych stwierdzeń, zawartych w przedłożonej mu opinii. Opinia ta nie stanowiła też dowodu w sprawie. Powoływanie się na tę opinię w publicznych wypowiedziach winno być wyważone, z naciskiem na prawdopodobieństwo zaistnienia przesłanek czynu. Przede wszystkim jednak, pozwany w czasie udzielania wywiadów

mediom, w żadnym razie nie miał wiedzy na temat prawdziwości zarzutów stawianych powódce, tak w odniesieniu do ewentualnego popełnienia czynu z art. 218 § 1 k.k., jak i stosowania mobbingu przez M. B. wobec podwładnej. Natomiast pozwany wkroczył niejako w zakres kompetencji Prokuratury, ewentualnie Sądu, oceniając, że zaistniały znamiona przestępstwa.

Skarżącemu umknął fakt, iż o tym, czy zachowanie powódki wypełniało znamiona wymienionego czynu zabronionego, mogły zdecydować jedynie kompetentne organy prowadzące postępowanie karne. Natomiast w czasie, kiedy pozwany wygłaszał wymienione opinie, sprawa została dopiero poddana ocenie Prokuratury, która ostatecznie umorzyła postępowanie z uwagi na brak znamion przestępstwa, przy czym nastąpiło to przed postawieniem jakichkolwiek zarzutów powódce. Ponadto, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż pozwany, jako osoba wykonująca wobec powódki czynności zwierzchnie z zakresu prawa pracy, nie przeprowadził rzetelnego postępowania wyjaśniającego w kierunku ustalenia stosowania przez nią faktycznie mobbingu, opierając się w tej części na pismach J. B. (1) i przedstawionej mu opinii prawnej. Zasadnie więc nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, jakoby kilkakrotnie podejmował on próby wyjaśnienia zaistniałej sytuacji w bezpośrednich rozmowach z powódką. Dowodzą tego np. treść zawiadomienia Minister Edukacji Narodowej, czy też treść opinii prawnej.

W tym kontekście, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi powoda, które sugerowały istnienie dowodów jednoznacznie wskazujących na dopuszczenie się przez powódkę przestępstwa uporczywego naruszania praw pracowniczych, penalizowanego w Kodeksie karnym, tudzież stosowania mobbingu, którego cechy określone zostały w Kodeksie pracy, nie można uznać za realizujące uprawnienie do konstruktywnej krytyki.

Pozwany podkreślał wprawdzie, że w ten sposób realizował przysługujące mu uprawnienia nadzorcze nad działalnością powódki jako Kuratora oświaty, co oznacza, że wypowiadał się jako Wojewoda, tym niemniej, w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest możliwe, jak wspomniano wyżej, precyzyjne oddzielenie jego wypowiedzi jako funkcjonariusza publicznego, od kwestii wypowiedzianych prywatnie w sprawie zaistniałego konfliktu w Kuratorium, toteż pozwany ponosi odpowiedzialność za całokształt swoich stwierdzeń. Jest to o tyle słuszne, że nawet gdyby przyjąć, iż część stwierdzeń wypowiadał tylko jako osoba prywatna, bez wątplenia czynił to publicznie, w wywiadach dla lokalnego radia i telewizji, przy czym opinie te przez ogół odbiorców z łatwością mogły zostać skojarzone z jego osobą jako Wojewody.

Powód powinien mieć jednak świadomość, że przekazując społeczeństwu informacje na temat funkcjonowania podległych mu jednostek, włącznie z ich krytyką, powinien dołożyć wszelkich starań, aby owe informacje dotyczyły faktów prawdziwych i potwierdzonych. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała do końca miejsca, ponieważ pozwany wyraził szereg kategoriycznych opinii odnośnie okoliczności, które nie zostały jeszcze zweryfikowane. Dotyczyło to zarówno podejrzenia popełnienia czynu z art. 218 § 1 k.k., ponieważ zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zostało zaledwie skierowane do Prokuratury, jak i ewentualnego stosowania mobbingu, którego stosowaniu powinien przeciwdziałać pozwany, jako pracodawca Kuratora, ponieważ nie przeprowadzono żadnego postępowania na gruncie wewnętrznym. Tym bardziej zatem, nie mając orientacji co do obiektywnego stanu rzeczy, pozwany nie powinien był formułować ocen, jakoby w Kuratorium oświaty doszło do popełnienia przestępstwa lub był stosowany mobbing, bez jakiegokolwiek zastrzeżenia, iż są to informacje wymagające sprawdzenia i w zasadzie stanowiące tylko podejrzenia.

W świetle powyższych ustaleń nie istniała również konieczność przeprowadzenia dalszych dowodów, o co wnosił pozwany. Przede wszystkim jednak, skarżący nie wykazał, iż potrzeba ich przeprowadzenia zaistniała dopiero na etapie postępowania odwoławczego, stąd też Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe pozwanego jako spóźnione.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd I instancji słusznie uznał, iż wypowiedzi pozwanego, zawarte w wywiadach udzielonych w dniu 2 września 2010r. lokalnemu radiu i telewizji, naruszyły dobre imię powódki, jako osoby również sprawującej funkcję publiczną, a wobec ich nieprawdziwości były bezprawne w rozumieniu art. 24 kc. Należy bowiem podkreślić, że korzystanie z prawa do krytyki organu publicznego wymaga dochowania zasady rzetelności przekazywanej informacji, czemu pozwany nie sprostał.

Natomiast uzasadnione są zarzuty zawarte w apelacji w odniesieniu do przypisania powodowi odpowiedzialności za treść artykułów prasowych, które powstały na podstawie audycji radiowej i telewizyjnej.

Jak słusznie wskazuje skarżący, pozwany udzielił bowiem wywiadu w przedmiotowej sprawie wyłącznie dla TVP O. i Radia (...). Pozostałe media, to jest Gazeta (...) i Gazeta (...), relacjonowały konflikt pomiędzy powódką, a J. B. (1) oraz Wojewodą, wykorzystując wybrane przez siebie fragmenty wypowiedzi pozwanego i modyfikując je do potrzeb swoich publikacji. Pozwany wprawdzie przyznał, że jego wypowiedzi brzmiały podobnie do tych przytoczonych w artykułach prasowych, jednak nie poddawał ich weryfikacji, a treść artykułów była wyrazem własnej inwencji ich autorów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jako że pozwany nie miał wpływu na to, jaki będzie ostateczny kształt materiałów prasowych, w którym wykorzystano jego wypowiedzi, ani na to, które media się nimi posłużą, ponieważ ich nie autoryzował, nie jest zasadnym przypisywanie mu odpowiedzialności za wypowiedzi, które były autorstwem innych osób, w tym wypadku – dziennikarzy. Poza tym powódka nie wykazała, by rzeczywiście powód osobiście takie treści wypowiadał, jakie zostały mu przypisane w artykułach prasowych.

Podobnie, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż pozwany miał służbowy obowiązek, aby poinformować Ministra (...) o stanie faktycznym zaistniałym w podległej mu jednostce, jako organowi właściwemu w sprawach nadzoru w danym zakresie, miał też on prawo wyrazić ocenę co do kompetencji powódki, bądź jej braku.

Za słuszne trzeba też uznać podniesione w apelacji argumenty odnośnie braku uprawnienia po stronie pozwanego do informowania o wynikach dochodzenia przeprowadzonego w sprawie przez Prokuraturę, ponieważ pozwany nie reprezentuje organów wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, informacja o treści: „dochodzenie w sprawie mobbingu rzekomo stosowanego w

Wobec wyżej wskazanych okoliczności, Sąd Apelacyjny, uznając co do zasady za słuszne roszczenie powódki odnośnie przysługującego jej prawa do ochrony wskazanych przez nią dóbr osobistych, niewątpliwie naruszonych przez pozwanego, zmienił w części zakres owej ochrony, określony przez Sąd I instancji, poprzez modyfikację treści oświadczenia, jakie winien złożyć pozwany M. P. w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd Apelacyjny sprecyzował treść oświadczenia, eliminując stwierdzenia dotyczące umorzenia dochodzenia prowadzonego przez Prokuraturę, ograniczył pola jego publikacji do (...) Telewizji (...) oraz Radia (...), a także uznał za właściwe, by oświadczenie zostało odczytane przez lektora. Warto przypomnieć, iż przepis art. 24 § 1 k.c. wymienia złożenie oświadczenia jako jeden ze sposobów usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, nie precyzując, jaką treść powinno mieć to oświadczenie. Sąd orzekający nie jest jednak ściśle związany treścią oświadczenia wskazaną przez powoda. Przeciwnie, wymieniony przepis pozostawia ocenie Sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że Sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7 – 8, poz. 119).

Sąd Apelacyjny, mając również na uwadze ostateczny wynik procesu, dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.204 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, w tym 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny postanowił stosownie do treści art. 100 kpc, znosząc wzajemnie koszty pomiędzy stronami, z uwagi na częściowe uwzględnienie ich żądań.